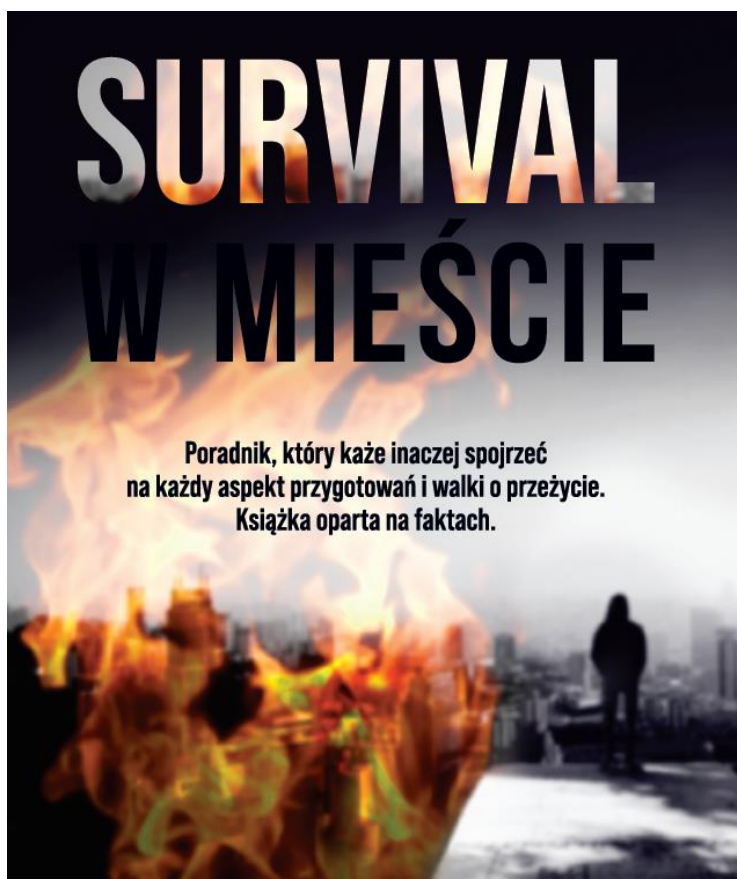


Survival w mieście

Realne sekrety przetrwania

Selco Begovic



Pierwsze wydanie polskie

Tytuł oryginału: The Dark Secrets of SHTF Survival: The Brutal Truth About Violence, Death, & Mayhem You Must Know to Survive

Autor: Selco Begovic

Copyright © Daisy Luther Media 2018

Przekład: Witold i Zuzanna Rajchert

Korekta językowa: Karolina Chrzanowska

Słowniczek pojęć: Paweł Frankowski

Projekt okładki: Maja Madejska

ISBN: 978-83-953799-5-6

Wydanie I, Polska 2020

Dystrybucja w Polsce za zgodą Selco Begovic.

*„Mądrzy ludzie uczą się na swoich własnych
błędach. Ale ci najtwardsi uczą się na błędach
innych.”*

– Brandon Mull, Fablehaven

*„Człowiek walczy by przetrwać,
a nie po to, by się poddać...”*

- Paulo Coelho

Przedmowa do wydania polskiego

Polskiemu czytelnikowi oddaję tekst, który starałem się tłumaczyć, jakbym nadal siedział obok Selco i tłumaczył go na bieżąco. Nie ukrywam, ma on swój charakterystyczny styl, który starałem się zachować.

Autor książki w tytule oraz w treści wielokrotnie używa akronimu SHTF – *Shit hit the fan* (ang.) – co w dosłownym tłumaczeniu oznacza: (kiedy) „gówno wpada w wentylator”. Sformułowanie istnieje w środowisku survivalowców i preppersów w świecie anglosaskim i oznacza sytuację kompletnego chaosu, w której mówiąc dosadnie, wszystko się zesz***. W tej książce zachowałem angielski akronim SHTF, ponieważ bardzo trudno oddać znaczenie kryjących się za nim słów. Zupełnie inaczej brzmi „Koniec”, „Czasy ostateczne”, „Kryzys”, czy nawet „Zagłada” (przyp. tłum.).

Miałem przyjemność poznać Selco w 2015 roku na kursie przetrwania w mieście w chorwackim Zadarze. Już wtedy zaskoczyło mnie to, jak zwyczajnym, cichym i spokojnym człowiekiem się wydawał. Jego spokojne przekazywanie wiedzy i doświadczeń, w doskonały sposób uzupełniane było nauką dwóch pozostałych instruktorów – Toby’ego (*Tread Lightly Survival*) i Gorana (wojskowego i przyjaciela Selco). Czasami wręcz wydawało się, że Selco nie chciał się narzucać kursantom ze swoim zdaniem. Proponował, słuchał, próbował tłumaczyć.

Już pierwszej nocy okazało się, że instruktorzy z Selco na czele, zaczęli prowadzić z nami swoistą grę, podając kolejne zadania i utrudnienia. Ostatniej nocy, gdy za zadanie mieliśmy uzyskać niezbędne do wykonania scenariusza informacje, totalnie wyprowadzili mnie w pole i napędzili stracha. Udało im się sprawić, że mój strach wykroczył poza przewidywalne. Przez długie sekundy prawdziwie bałem się o swoje życie. Przestałem dostrzegać różnicę, co jest grą, a co przerażającą mnie wtedy (odgrywaną przez instruktorów) rzeczywistością. Preludium do SHTF?

Dwa lata później miałem zaszczyt powrócić do Zadaru jako młodszy instruktor. Z jeszcze większą uwagą słuchałem pokornych nauk

Selco. Znow to samo. Spokojnie, bez narzucania się. Uczył każdego z nas tego, co sam przeżył. Wraz z Tobym kreował tak rzeczywistość kursu, by pozwolić kursantom na przekroczenie ich granic. Podobnie jak na moim kursie – na tym także ktoś zrezygnował.

Nie to było (i jest) celem instruktorów. Ale zgodnie z łacińskim przysłowiem *Sapienti sat* – „Mądrymu wystarczy” – każdy z nas mógł wyciągnąć z tego lekcję dla siebie. A był to „tylko” kurs. Tylko opuszczona, zrujnowana baza wojskowa, pełna szczurów, zimnego betonu, ciemności, pustki i ludzi, którzy po nocy z niewiadomych przyczyn kręcili się po terenie.

Selco przeżył prawdziwe SHTF. Z dnia na dzień rzeczywistość jego i jego bliskich zmieniła się z normalnej w chaos, wojnę, śmierć, choroby, przemoc i cierpienie. Bez wiedzy, kiedy ten koszmar się skończy, czy nadziei na poprawę. Selco dostosował się do nowych warunków i zapłacił za to ogromną cenę.

Pomysł przekazania polskiemu czytelnikowi porad Selco pojawił się już na pierwszym kursie. Później, gdy Rosja anektowała Krym i trwały walki z Ukrainą, ta potrzeba stała się we mnie jeszcze silniejsza. Ale mimo tamtych wydarzeń wojennych, niby tuż obok, nie czuliśmy w Polsce, czym jest lub czym może być SHTF. I trafić chciał, że moje tłumaczenie zbiegło się z pandemią koronawirusa. A jeden z fragmentów książki dokładnie opisuje taki scenariusz. W wiadomościach pokazują szpital, mówią o jakiejś chorobie... A Ty siedzisz wygodnie przed ekranem i na początku odrzucasz od siebie wizję złego obrotu wydarzeń. One jednak następują. I tym razem wszyscy znaleźliśmy się w samym środku czegoś nieznanego. Kolejki do sklepów, kolejki przy bankomatach, wyjazdy z miast na wieś... zgodnie z definicją – SHTF – coś, co zaskakuje, coś, na co nie ma recepty i panuje chaos.

Dla nas, Polaków, ostatnim SHTF wydaje się być II wojna światowa. Być może dla wielu z nas coś bardzo odległego. Wielu z nas już przestało o niej myśleć. Ja jednak pamiętam, mimo iż jej nie przeżyłem. Moja świętej pamięci Babcia (choć nie tylko ona, bo i pradziadek, ale Babcię miałem szczęście znać) przeżyła wojnę i

powstanie warszawskie. Była prawdziwie kimś, kogo dziś Selco nazwałby „preppersem” – osobą, która była przygotowana na SHTF. Babcia i jej rodzina, podobnie jak Selco, znaleźli się praktycznie z dnia na dzień w oku cyklonu wojny. Jako cywile, nieprzygotowani do walki zbrojnej. Babcia zapłaciła ogromną cenę. Straciła wielu bliskich, straciła cały dobytek i majątek, a ciężar wojny nosiła w sobie do końca swych dni. Gdy słucham osobiście Selco, często mam wrażenie jakbym słuchał Babci. Myślę jednak, że Selco opowiada więcej niż moja Babcia chciała kiedykolwiek powiedzieć. Tam, gdzie Selco mówi o stracie bliskich, śmierci, cierpieniu i przemocy, Babcia tylko milkła i miała łzy w oczach.

Jednak dla mnie była wzorem preppersa, zanim jeszcze poznałem to słowo i jego znaczenie. Zawsze miała zapasy wody, jedzenia, gotówki i ubrań. Za szafką trzymała kosztowności na czarną godzinę. Praktycznie do końca swoich dni starała się zachować formę fizyczną. Ćwiczyła przysiady, wisiała na drążku. Opowiadała nam, co przeżyła i czego ją nauczył ojciec, i co pozwoliło jej przetrwać wojnę, na przykład to, że musiała jeść wszystko, co było w domu na stole. Ojciec kazał. A w czasie wojny i powstania, jadła, co było – dzięki ojcu. Prawda, która pokrywa się z poradami i wspomnieniami autora tej książki, Selco.

Nauki Selco nie są (zarówno na kursach, w książce czy w naszych prywatnych rozmowach) naukami wprost. Jego teksty nie są typowymi poradami z przewodników przetrwania. Survival Selco to stuprocentowe życie. Nie chodzi o techniki, a o zasady. ZASADY ponad techniki. Umiejętności, wiedza i PSYCHIKA ponad sprzęt i zapasy w piwnicy.

(...) Fragment – ciąg dalszy w pełnej wersji ebooka.

Wstęp

Survival i prepering to coś więcej niż to, co możesz zobaczyć w telewizyjnych programach rozrywkowych – tłum ludzi ubranych w kamuflażu składających tonę jedzenia i amunicji, marzących o podziemnych bunkrach i strzelający po lasach do butelek po piwie.

To znacznie więcej niż gadanie o końcu świata następującego po apokaliptycznym zdarzeniu. To sytuacja w życiu, kiedy nie masz zapasu jedzenia, amunicji lub wody (może już wszystko zużyłeś). Kiedy nie mając już prawie nic będziesz musiał nawet wymienić swoje ubrania i buty za lekarstwa, czy nawet jedzenie. Chodzi o codzienną egzystencję w innej rzeczywistości. Ponieważ najprawdopodobniej świat będzie nadal istniał, ale my, na danym obszarze, będziemy zmuszeni żyć w nim w zupełnie innych okolicznościach.

Jak przetrwać w świecie, w którym wszystko będzie działało się ze wzmożoną przemocą, ograniczoną ilością zasobów, na niskim poziomie bezpieczeństwa i bez jakiegokolwiek pewności? Wiele zależy od tego, jak się do tego dostosujesz i jak będziesz nadal funkcjonował jako jednostka ludzka, ale i wewnętrznych sił.

Przetrwanie (survival) powinno być takie samo (w swej istocie i zasadach) bez względu na to, gdzie mieszkasz, w USA, Polsce czy na Bałkanach, wszystko inne to tylko marketing i tymczasowe nazwy różnych produktów.

Selco Begovic

(...) Fragment – ciąg dalszy w pełnej wersji ebooka.

SPIS TREŚCI

ROZDZIAŁ 1. RÓŻNICA MIĘDZY TWOIMI PLANAMI A RZECZYWISTOŚCIĄ

- Brutalna pobudka, którą przeżyjesz, gdy przyjdzie SHTF
- Jak rzeczywistość wpłynie na Twoje umiejętności
- Odkrywanie prawdy o obecnych wydarzeniach
- Znaki o tym, że SHTF naprawdę się dzieje

ROZDZIAŁ 2. SZOKUJĄCA RZECZYWISTOŚĆ SHTF

- Przemoc jest tą „łatwiejszą” częścią
- Dlaczego wielu preppersów umrze
- Dlaczego przegapiłem najlepszy czas na ewakuację
- Przejść to samemu. Parę rzeczy, które warto wziąć pod rozwagę
- Jak naprawdę wyglądał „zwykły” dzień podczas SHTF
- Co jedliśmy i jak to pozyskiwaliśmy
- Jaki naprawdę był głód i pragnienie
- Przebywanie w okupowanym mieście
- Rzeczywistość w łapach gangów
- Brudna prawda o wodzie i higienie podczas SHTF
- Kiedy Twoi ukochani zostają ranni albo giną
- Godność: bycie na granicy pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem
- Gdy przetrwałeś, ale umarłeś wewnątrz

ROZDZIAŁ 3. PRAWDA O ŚMIERCI I PRZEMOCY

- Agresja i przemoc
- Typowe powody śmierci podczas SHTF
- Prawda o atakach nożem
- Czym jest prawdziwa walka
- terrorze używanym strategicznie
- Trzy rzeczy, o których musisz wiedzieć, zanim zabijesz człowieka
- Konsekwencje zabijania w postapokaliptycznym świecie

O autorze

Słowniczek pojęć

Literatura dodatkowa

(...) To jest tylko darmowy fragment
– ciąg dalszy w pełnej wersji ebooka.